

Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz

Wydanie 4.

**Obwieszczenie Prezydium Naczelnej
Rady Adwokackiej w sprawie
ogłoszenia jednolitego tekstu Zbioru
Zasad Etyki Adwokackiej i Godności
Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej)**

z dnia 27 lutego 2018 r. (K.Adw 2018, poz. 3)

(zm.: K.Adw 2019 r. poz. 23)

Nawiązując do długoletniej tradycji, zwłaszcza zaś doświadczeń w wykonywaniu wolnego, niezależnego i samorządnego zawodu, zgromadzonych w okresie osiemdziesięciolecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej, opierając się na wzorcach pierwszego Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką 6 i 7 maja 1961 roku, dostrzegając potrzebę udoskonalenia i dostosowania reguł wykonywania zawodu i życia korporacyjnego do zmieniającej się rzeczywistości Naczelna Rada Adwokacka postanowiła 10 października 1998 r. uchwalić Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej) (uchwała nr 2/XVIII/98)

Rozdział I. Przepisy ogólne

§ 1. [Źródła etyki adwokackiej]

1. Zasady etyki adwokackiej wynikają z norm etycznych przystosowanych do zawodu adwokata.

2. Naruszeniem godności zawodu adwokackiego jest takie postępowanie adwokata, które mogłoby go poniżyć w opinii publicznej lub poderwać zaufanie do zawodu.

3. Obowiązkiem adwokata jest przestrzegać norm etycznych oraz strzec godności zawodu adwokackiego.

4. Obowiązkiem adwokata wykonującego zawód za granicą jest przestrzeganie norm zawartych w niniejszym kodeksie, jak również norm etyki adwokackiej obowiązujących w kraju goszczącym.

1. Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej, dalej: „Zbiór Zasad”) jest aktem prawa wewnętrznego przyjętego dobrowolnie przez adwokaturę. Specyfika społecznej roli adwokata oraz zadania, jakie adwokat wypełnia w relacjach z klientami, sądownictwem, organami ścigania, instytucjami oraz wszystkimi podmiotami, z którymi styka się podczas wykonywania zawodu, a także w kontaktach z innymi adwokatami wymaga, aby relacje te były ujednolicone i uporządkowane.

Bardzo szczególny charakter dóbr, praw i wolności obywatelskich, na które adwokat ma wpływ, wykonując zawód (życie, wolność, własność itd.), powoduje, że większość działań adwokata pozostaje w bezpośrednim związku z etyką, a to z kolei wywołuje konieczność poddania zawodu rygorom deontologicznym. Rygory te są także niezbędne dla obrony honoru i dobra zawodu adwokata; podkreślają też humanistyczny i moralny charakter

jego obowiązków, m.in. poprzez powiązanie zasad wykonywania zawodu z ogólnymi normami moralnymi.

O ile paradygmat deontologii sędziowskiej i prokuratorskiej jest prosty: uczciwość, niezależność, obiektywizm i sprawiedliwość, to w przypadku deontologii adwokackiej występuje większa złożoność, zwłaszcza że zadaniem adwokata nie jest bycie obiektywnym, ani też do adwokata nie należy wymierzanie sprawiedliwości. Złożoność ta wynika z liczby i częstotliwości pojawiania się dylematów natury moralnej, wobec których staje adwokat i którym musi sprostać, jeżeli chce zachować integralność wewnętrzną oraz spokój sumienia.

Tak więc, w celu wskazania dróg rozwiązywania owych dylematów, a tym samym ułatwienia adwokatom życia zawodowego i osobistego, ale też dla ujednoczenia odpowiedzialności zawodowej przyjęto, że sprawy te zostaną poddane powszechnie obowiązującej adwokatów regulacji.

Podstawową normą Zbioru Zasad wskazującą źródło etyki adwokackiej, definiującą pojęcie naruszenia godności zawodu, a także wprowadzającą powszechny obowiązek przestrzegania przez adwokata norm etycznych i baczenia, aby nie uchybić godności zawodu – niezależnie od geograficznego miejsca jego wykonywania – jest § 1.

Ani wstąpienie do adwokatury, ani pozostawanie w jej szeregach nie jest przymusowe, lecz całkowicie dobrowolne. Jednak wstąpienie do adwokatury, oprócz obowiązków wynikających z Prawa o adwokaturze, oznacza wyrażenie bezwarunkowej zgody na podporządkowanie się i przestrzeganie przez prawnika, który zostaje adwokatem, obowiązków, nakazów i zakazów zawartych we wszystkich zapisach umieszczonych w Zbiorze Zasad, a także takich, których w Zbiorze nie ma, choć wynikają z zasad etyki ogólnej.

- 2 2. Konstrukcja Zbioru Zasad i przyjęta w nim systematyka są efektem głębokiego, wielopokoleniowego przemyślenia hierarchii wartości, w obszarze których porusza się adwokat zarówno w toku wykonywanych czynności zawodowych, jak i biorąc udział w życiu społecznym, a także operując na niwie czysto prywatnej.

Zadania adwokatury są określone przez art. 1 ust. 1 PrAdw. Adwokaci są zatem powołani do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz do współdziałania w kształtowaniu i stosowaniu prawa.

Podczas realizacji pierwszego z tych zadań, a więc udzielając pomocy prawnej, adwokat kieruje się interesem klienta (które to zagadnienie omawiamy szerzej w uwagach do § 6). Normy deontologiczne nakazują, aby wszelkie działania adwokata były podporządkowane ochronie i prawidłowej pieczy nad interesami klienta, którym w żadnych okolicznościach adwokat nie może się sprzeniewierzyć.

Na tym tle powstaje pytanie o hierarchię powinności adwokata poruszającego się wszak w skomplikowanym labiryncie imperatywów. Z jednej strony jawi się nam jako powinność naczelną ochrona interesów osoby, której adwokat udziela pomocy prawnej. Jednak nie za nią, lecz obok niej plasuje się powinność równie ważna, mianowicie posłuszeństwo prawu: adwokat w żadnych okolicznościach nie może postępować niezgodnie z prawem i to obojętnie od hierarchii źródeł prawa. Powinność ta realizuje się zarówno względem Konstytucji, jak i uchwał ciał samorządu adwokackiego. Ale pojawia się też „trzecia siostra”, mianowicie moralność: morale adwokata ma takie samo znaczenie, jak dwie wymienione wcześniej dyspozycje, bo nie sposób wyobrazić sobie odpowiedzialnego i poprawnego wykonywania roboty adwokackiej na bakier z etyką, tak samo, jak nie ma adwokatury tam, gdzie dochodzi do łamania prawa.

Wynika z tego, że adwokat w swojej pracy nie może podporządkować się wyłącznie optyce wyostrzonej na interes klienta, ponieważ nie uda mu się obronić tezy, że cel uświęca środki. Celem jest ochrona interesu klienta, ale równie klarownie dookreślone są środki realizacji tego celu: zgodność z prawem oraz zgodność z moralnością.

Jednak przyjęta przez Zbiór Zasad systematyka niesie z sobą jeszcze jedną, jakże ważną wskazówkę, którą można zobaczyć jako ogranicznik na adwokackiej busoli. Wskazaniem tym jest adwokacka godność rozumiana jako godność zawodu, ale też jako

osobista godność każdego z adwokatów. Owo wskazanie tworzy jednocześnie czwartą powinność, która bezpośrednio konkuruje z pozostałymi. Systematyka Zbioru Zasad sugeruje, że nie tracąc z pola widzenia żadnej z trzech pierwszych, moim zdaniem na plan pierwszy wysuwa się ostatnia z wymienionych. Łatwo to zresztą udowodnić. Można udzielać pomocy prawnej, ignorując interes klienta, naruszając przepisy prawa oraz powinności moralne. Lecz takie postępowanie obraca w pył zawodową godność adwokata, której utrzymanie i manifestowanie w działaniu jawi się jako warunek nieodzowny wszelkich poczynań adwokackich, którym towarzyszyć musi zrozumienie wagi i odpowiedzialności względem złożonych w ręce adwokatów ludzkich losów. Na godność zawodu adwokata składają się więc określone przymioty charakteru, potwierdzone codziennym zachowaniem. Na plan pierwszy wysuwa się tu gotowość bezwzględnej i odważnej obrony interesu klienta, przy zachowaniu pełnej lojalności względem obowiązującego prawa oraz norm moralnych, a także określonej, właściwej formy cechującej adwokackie działania. Omawiany wzorzec postępowania dopełniany jest wysoką kulturą osobistą oraz zaawansowaną wiedzą fachową, której poziom winien adwokatów wyróżniać. Tak „skomponowana” postać adwokata budzi nie tylko respekt, ale pozwala cieszyć się wyjątkowym paradygmatem, jakim jest adwokacka godność zawodowa. Uwagi te prowadzą do wniosku, że względem zachowanie wspomnianej godności jest najważniejszym celem przyświecającym drodze zawodowej adwokata. Z tego powodu systematyka Zbioru Zasad wyróżnia aspekt godności zawodowej, stawiając go na pierwszym miejscu, włączając to pojęcie do tytułu Zbioru.

- 3 3. Norma wyrażona w § 1 ust. 1 Zbioru Zasad ma fundamentalne znaczenie dla prawidłowego odczytania, interpretacji oraz stosowania wszystkich zamieszczonych w nim regulacji. Norma ta stanowi swoistą deklarację i zapewnienie o całkowitej zgodności etyki adwokackiej z etyką ogólną, która jest właśnie źródłem adwokackiej etyki zawodowej. Paragraf 1 ust. 1 ma zatem elementarne znaczenie dla zrozumienia wszelkich nakazów, obowiązków i zaleceń odnoszących się do prawidłowego pełnienia

obowiązków adwokackich oraz postawy prezentowanej przez adwokata nie tylko podczas wykonywania zawodu, ale także w czasie, gdy nie pełni czynności zawodowych.

4. Zasady etyki adwokackiej są kształtowane w zgodzie ze stanem i etapem rozwoju społeczeństwa, w którym adwokaci funkcjonują. Nie są też adwokatom w sztuczny sposób narzucone. Łatwość i naturalność ich przestrzegania wynika stąd, że powinności adwokackie są zbieżne z powszechnymi normami etycznymi. Zasady etyki adwokackiej w żadnym punkcie nie tworzą odstępstwa od uniwersalnych ocen rozróżniających dobro od zła i kształtowanych na tej podstawie nakazów postępowania. Okoliczności te powodują, że ogólne zasady etyki adwokackiej są odporne na upływ czasu, nie starzeją się, ani też nie dezaktualizują. Wybrane, kazuistyczne normy mogą oczywiście podlegać zmianom, ale tylko w takich granicach, by nie uchybić wspomnianym, uniwersalnym normom i wartościom, ewentualnie podstawowym wartościom zawodu adwokata, które gwarantują jego godność, trwanie i ciągłość.

5. Podstawowym odniesieniem, a zarazem źródłem zasad etyki adwokackiej są ogólne normy etyczne. Twierdzenie to wymaga jednak uzupełniającego dookreślenia. Powstaje bowiem pytanie, czy nasze poglądy ciążą bardziej ku teoriom subiektywistycznym zakładającym, że normy etyczne są rezultatem subiektywnej projekcji wyobrażeń poszczególnych jednostek (o istocie tych norm), czy też skłaniamy się ku teoriom obiektywistycznym, a więc postrzegającym rzeczywistość w sposób z założenia uniwersalny, który można wywieść z ogólnych założeń filozoficznych zachodniej cywilizacji, a w konsekwencji odnieść je do całej społeczności.

Skłaniając się ku drugiej ewentualności, należy pamiętać, że normy etyczne uznawane przez współczesnych za uniwersalne, kształtowały się na przestrzeni dziejów ludzkości i nie wiadomo, gdzie szukać ich początków. Z uwagi na niezachowanie wielu źródeł wcześniejszych, skłonni jesteśmy wiązać nasz genom etyczny z dorobkiem myśli Starożytnej Grecji, której przekaz jest aktualny i żywy. To właśnie dramat antyczny sformułował podstawowe dylematy moralne oraz pytania etyczne, na które

nadal udzielamy tych samych, co starożytni Grecy odpowiedzi. Za prekursora etyki uważa się wszak *Sokratesa* i jego uczniów (por. Encyklopedia Katolicka, t. IV, Lublin 1985, s. 1226). Warto o tym pamiętać, zwłaszcza gdy w dyskusji pojawia się argument o rzekomej archaiczności Zbioru Zasad i jego „zestarzeniu się”. Skoro myśl *Sokratesa* nie wyczerpała się przez 2500 lat, to jak można twierdzić, że adwokacki kodeks deontologiczny „zestarzał się” po ledwie kilkudziesięciu latach? W sumie trudno o większy nonsens.

- 6 6. Osadzenie źródeł współczesnej etyki w epoce antycznej jest oczywiście swoistym nadużyciem, albo raczej wygodnym ułatwieniem zastosowanym przez autora, który usprawiedliwienia stara się doszukać w założonych ramach niniejszego opracowania. Na pytanie o źródła dobra w człowieku (poczucie moralności, przyzwoitości, współczucia, miłosierdzia) odpowiada przecież wielu autorów, dopatrując się ich w darwinowskiej teorii doboru naturalnego (por. np. *R. Hinde*, *Why Good Is Good: The Sources of Morality*, Nowy Jork 2002; *M.D. Hauser*, *Moral Minds: How Nature Designed Our Universal Sense of Right and Wrong*, Nowy Jork 2006; *J.A. Coyne*, *Why Evolution Is True*, Chicago 2010; *M. Shermer*, *The Science of Good And Evil*, Nowy Jork 2004). Własną odpowiedź w sprawie źródeł etyki prezentuje *Richard Dawkins*, który we właściwy dla siebie sposób podąża osobną, acz stale fascynującą ścieżką analizy intelektualnej, która wiedzie go również ku darwinowskiemu źródłu (*R. Dawkins*, *Bóg urojony*, Warszawa 2008).

Dokonujący się na naszych oczach postęp przynosi coraz to nowe odpowiedzi w sprawie źródeł etyki. *Rafał Rzepka*, informatyk pracujący na japońskim Uniwersytecie Hokkaido nad sztuczną inteligencją, zauważa: „W moich pracach zaczynam od zupełnie innej strony: od emocji i zdrowego rozsądku. Nie jest potrzebna znajomość żadnej teorii etycznej, żeby postępować dobrze. Nie trzeba też znać na pamięć tysiący zakazów i nakazów. Wystarczy trochę emocjonalnej inteligencji i umiejętności wnioskowania. Mamy w mózgach mechanizmy, dzięki którym potrafimy odpowiednio zakwalifikować nasze

życiowe doświadczenia i oceniać sytuacje pod względem etycznym. Przykładem są tzw. neurony lustrzane, które uaktywniają się u ludzi i małp podczas obserwacji zachowań innych. Te neurony jak gdyby czują ból innych, gdy oni cierpią, czy też radość, gdy drugi osobnik się śmieje. Dzięki temu zdolni jesteśmy do empatii i współczucia, stworzyliśmy prawo i trzymamy się norm zachowań, również tych uniwersalnych, niezależnych od równoleżnika. Oczywiście, emocje mogą pchać ludzi do łamania praw i norm, ale to znowu one, w postaci np. strachu przed obmową lub więzieniem, odwodzą nas od działania wbrew zasadom” (cyt. za: Tygodnik Powszechny 2015, Nr 7, s. 51).

7. Niezależnie zatem od tego, gdzie osadzimy pierwotne źródło etyki, a więc czy „tylko” 2500 lat temu, czy też wykształciła się ona na drodze powstawania człowieka (najstarszy, znany obecnie z zapisów kopalnych hominid *Sahelanthropus tchadensis* pochodzi z miocenu, to jest sprzed około 7 mln lat), to jedno jest absolutnie pewne: etyka adwokacka, jako pochodna etyki ogólnej, ma wyjątkowo mocną podstawę.

8. Spoglądając na źródła etyki ogólnej, postrzegamy etykę adwokacką jako twór całkowicie spójny i jednolity z normami ogólnymi. Stąd nie można podchodzić do zagadnienia w ten sposób, jakby etyka adwokacka była w jakikolwiek sposób odmienna od zespołu przekonań, który nazywamy etyką ogólną. Natomiast trafnym spojrzeniem na etykę adwokacką jest postrzeganie jej jako rozwinięcie zasad norm ogólnoetycznych i ich skrupulatnego wpisania w specyfikę zawodu adwokata i oczekiwanej od niego postawy.

9. Adwokatura jako całość, a adwokat jako aktywny element owej całości, odgrywają niezmiernie istotną rolę w funkcjonowaniu państwa, zwłaszcza w tym jego obszarze, którym jest proces wymierzania sprawiedliwości. Wszyscy powinni zdawać sobie sprawę, że proces sądowy bez udziału adwokata wyposażonego w pełną niezależność, byłby karykaturą wymiaru sprawiedliwości, który w końcowym efekcie niszczy wizerunek państwa. Tak więc, niezależny adwokat jest demokratycznemu państwu tak

samo potrzebny, jak niezależna prasa. Adwokat stanowi konieczny kontrapunkt, dzięki któremu państwo powściąga się przed nieskrępowaną rozbudową własnego imperium i omnipotencji; to właśnie takie niezależne „punkty oporu” jak adwokaci, czy wolna prasa sprawiają, że państwo nie zamienia się w tyranieę. Bez struktur, które z pozycji niezależnej pilnują szanowania prawa i gwarancji obywatelskich, państwo może zacząć dryfować w kierunku odejścia od standardów demokratycznego państwa prawnego.

Jeszcze bardziej niż państwu i demokracji **adwokatura niezbędna jest obywatelom**. Bez popadania w megalomanię, nie sposób wyobrazić sobie prawidłowego przestrzegania i poszanowania praw człowieka i praw obywatelskich bez pieczy sprawowanej nad tą sferą w części przez adwokaturę. Na co dzień piecza ta realizuje się w każdej z prowadzonych przez adwokatów spraw. Upominając się o przestrzeganie prawa i skutecznie domagając się udzielenia ochrony prawnej tym interesom obywateli, które na to słusznie zasługują, adwokaci, w ramach swego posłannictwa, umacniają zaufanie do prawa. W tym też sensie można powiedzieć, że adwokatura stoi na straży praworządności państwa, ponieważ pilnuje, aby gwarantowane konstytucyjnie i ustawowo prawa obywateli były przestrzegane. Obywatel w zderzeniu z państwem, nie mając pomocnika w osobie znajdującego się na prawie adwokata, stale skazany byłby na porażkę, zupełnie tak, jak bohater „Procesu” *Franza Kafki*. Adwokat pełni zatem rolę przewodnika po labiryncie prawa, umożliwiając swemu klientowi odszukanie drogi wyjścia. Mamy tutaj na uwadze całe *spectrum* możliwych ról, w jakich występuje adwokat, a więc nie tylko, gdy broni klienta przed utratą wolności lub własności, ale także, gdy walczy o własność (lub inne prawa) klienta, których mu ktoś niesłusznie odmawia.

- 10** 10. Realizacja tak ważnych społecznie zadań, podczas których działania adwokackie permanentnie konfrontowane są z działalnością wymiaru sprawiedliwości oraz aparatu ścigania, sprawia, że postawa adwokatów musi być nacechowana stosownie poważnym podejściem oraz poczuciem szczególnej odpowiedzialności.

11. Większość pytań i dylematów z zakresu etyki adwokackiej nie jest rozstrzygnięta przez poszczególne regulacje znajdujące się w Zbiorze Zasad – są one na co dzień rozstrzygane w **sumieniu adwokackim**. Adwokat musi zdawać sobie sprawę, że od trafności dokonanych wyborów zależy nie tylko los klienta i powierzony do prowadzenia sprawy, ale także komfort własnego życia. W szerszej perspektywie rozstrzygnięcia dylematów moralnych honorujące uczciwość służą nie tylko ochronie godności zawodowej, ale też procentują uznaniem i autorytetem społecznym. Tak właśnie można budować pozycję adwokatury jako całości.

12. Z tych wszystkich powodów jest niezmiernie ważne, aby adwokaci posiadali silne, wewnętrznie zakorzenione, odpowiednio wysokie morale i aby kierowali się w swej pracy stale obecną refleksją moralną orientującą się na wskazania etyki ogólnej.

13. Zawód adwokata należy do kategorii zajęć, z wykonywaniem których nieodłącznie wiąże się specyficzna relacja, jaką określamy mianem zaufania publicznego. **Zaufanie publiczne** jest determinowane rodzajem zadań, które wykonują adwokaci, a które w najszerszym ujęciu określa się jako świadczenie pomocy prawnej.

14. Dość nagminnie spotykamy się z pomijaniem, a w niektórych przypadkach celowym nierozróżnianiem dwóch, pozornie zbliżonych pojęć. Wiele osób w ogóle nie dostrzega różnicy między określeniem „świadczenie usług prawnych” a „świadczenie pomocy prawnej”. Trzeba tedy zatrzymać się chwilę nad odpowiedzią, czy są to terminy wymienne, a więc o tym samym znaczeniu semantycznym, czy też ich faktyczne znaczenie jest odmienne, a jeśli tak – w czym się owa odmienność wyraża.

Bynajmniej nie deprecjonując tych wszystkich profesji, które polegają na świadczeniu wielorakich usług, zauważyć należy, że w zdecydowanej większości zawodów usługowych pierwiastek etyczny sprowadza się wyłącznie do tego, aby dane działanie zostało wykonane sumiennie i starannie, to znaczy zgodnie ze sztuką zawodową. W tym obszarze w ogóle nie dochodzi do nawiązania między usługodawcą a usługobiorcą swoistej relacji

polegającej na nabraniu do siebie **wzajemnego zaufania**. Nie są oczywiście wykluczone relacje towarzyskie, ale nie są one niezbędne do uzyskania końcowego efektu usługi, jakim jest zadowolenie nabywcy, klienta, konsumenta itd. Wszelako istnieje specjalny katalog zawodów, w których wspomniana relacja staje się nieomal *conditio sine qua non* prawidłowego wykonywania profesji oraz uzyskiwania pożądaných rezultatów. Z całą pewnością do tego rodzaju zajęć należą wszystkie zawody, w których występuje (powinien występować) element powołania. W pierwszej kolejności przychodzą tu na myśl lekarze, nauczyciele oraz adwokaci. Nie jest sprawą przypadku, że to te właśnie profesje wykształciły bardzo poważnie traktowane i silnie umocowane w tradycji tych grup zawodowych zasady deontologiczne. Nie sposób sobie wyobrazić powodzenia w leczeniu oraz poczucia satysfakcji zawodowej i ludzkiej po stronie lekarza, jeżeli procesowi leczenia nie będzie towarzyszyło zaufanie. Zarówno pacjent (lekarza), jak i klient (adwokata) przychodzi z kłopotem, często poważnym zmartwieniem, z którym nie jest w stanie samodzielnie sobie poradzić. Z tej ostatniej przyczyny odczuwając lęk (przed bólem, chorobą, karą, stratą), powierza swoje zmartwienie temu, o którym myśli, że posiada odpowiednie przygotowanie, aby jego zmartwienie zażegnać, a przynajmniej zminimalizować negatywne skutki rozwoju sytuacji. W związku z deficytem wiedzy i doświadczenia po stronie potrzebującego, ten zwraca się do specjalisty z wiarą, że ten mu pomoże. Jeżeli osoba w potrzebie spotka się ze zrozumieniem i dozna należytego zainteresowania ze strony specjalisty, poczuje się zaopiekowana w swoim kłopotcie. W ten sposób nawiązane zostanie zaufanie, które jest warunkiem efektywnego przyjścia z pomocą. Mając zatem występujące w wariantowym połączeniu takie elementy jak obawa, lęk, trwoga o rozwój wydarzeń, nieznaną naturę rzeczy (choroby, sytuacji prawnej), a z drugiej strony – wiarę w fachowość specjalisty oraz jego humanizm i sumiennosc dochodzimy do sytuacji, kiedy naturą działania nie jest wykonanie pewnego zestawu przepisanych czynności, co jest określane mianem „świadczenia usług”, lecz **przychodzenie człowiekowi z pomocą**.

Tak więc, świadczenie pomocy prawnej tym różni się od świadczenia usług prawniczych, że powiązано w nim działania adwokata z udzielaniem **pomocy**, a więc niejako nasączono wykonywaną przez adwokatów pracę pierwiastkiem silnie zabarwionym etycznie. Osadzenie działań adwokackich w siatce pojęciowej uwzględniającej element etyczny, a nie tylko praktyczny – jak w przypadku zwykłego świadczenia usług, oznaczało dla palestry konieczność wypracowania własnej deontologii zawodowej. Stąd też tak silną rolę zaczęły odgrywać zwyczaje i samoorientowanie się środowiska adwokackiego ku ich przestrzeganiu. Historycznie rozwój przebiegał w ten sposób, że najpierw wykształciły się w palestrze określone zwyczaje, które funkcjonowały przez wiele wieków, a dopiero przed kilkudziesięciu laty zdecydowano się je spisać.

15. Podane wyżej elementy kształtujące etykę adwokacką uczyniły profesję adwokata zajęciem, w którym manifestuje się jego **aspekt moralny** oraz niezbędną w zawodzie, większą lub mniejszą, **wrażliwość na sprawy drugiego człowieka**. Adwokat, który ją traci, staje się ledwie wyrobnikiem, pozbywając się najważniejszego bodaj elementu składającego się na status zawodu. W każdej sprawie na pierwszym miejscu leży określona ludzka potrzeba. Wszystkie dalsze elementy, a więc umocowanie, zaufanie należne adwokatowi, honorarium za jego pracę mają znaczenie li tylko techniczne i służą wyłącznie do zrealizowania podstawowego zadania, wobec którego staje adwokat: udzielenia pomocy drugiemu człowiekowi znajdującemu się w kłopotcie i z tego powodu – w potrzebie.

Adwokat, który nie rozumie humanistycznego wymiaru swego zawodu, choć może być całkiem ukontentowany swoją sytuacją finansową, pozbawia się jednak najważniejszej satysfakcji, jaką daje adwokatura. Świadome świadczenie pomocy prawnej, zwłaszcza gdy wieńczy je efektywna obrona interesu klienta, nie tylko jest skuteczną ochroną przed uczuciem wypalenia zawodowego, ale stanowi źródło bardzo ludzkiego poczucia spełnienia się, radości i wyjątkowego zadowolenia z wykonania **dobrej roboty**. Dla wielu adwokatów uczucie, że przyszło się potrzebującemu człowiekowi

z pomocą, a więc że było się przydatnym, stanowi podstawowy sens uprawiania zawodu. Tak też można rozumieć etos służby adwokackiej.

- 16** 16. Z powołaniem adwokackim wiąże się zatem w sposób nieodłączny to, co adwokatowi bliskie i potrzebne. Adwokat dla prawidłowego wykonywania swojej pracy potrzebuje, aby jego zawód był szanowany i obdarzony nieodzownym zaufaniem. Adwokaci wiedzą i czują, że zachodzi tu zjawisko określane jako sprzężenie zwrotne, które polega na tym, że zaufanie do adwokata przekłada się na zaufanie do zawodu, a ono przekłada się z kolei na zaufanie do adwokatury. I odwrotnie.
- 17** 17. Na deontologię zawodu adwokackiego składa się dychotomiczny podział, w którym część zagadnień zorientowana jest na **imperatywnie pojmowane powinności**, inna zaś część wiąże się z pojęciem godności zawodu.
- 18** 18. Szczególny przymiot profesji adwokackiej, jakim jest **godność zawodu**, został w zapisach Zbioru Zasad wyniesiony na pozycję równoważną nakazowi postępowania zgodnego z etyką. Mówić należy o obydwu zagadnieniach nie osobno, lecz traktować je komplementarnie. Częścią etyki zawodowej jest postępowanie godne, a zachowanie niegodne zawodu adwokata stanowi naruszenie etyki zawodowej.
- Godność zawodu adwokata służy obronie jego godności oraz zawodowemu dobru.
- 19** 19. Źródłami poczucia adwokackiej godności zawodowej są:
- 1) wewnętrzne, własne przekonanie adwokata co do tego, że reprezentuje szczególne walory etyczne i moralne;
 - 2) świadomość pełnienia ważkiej i pożytecznej roli społecznej, która materializuje się w niesieniu pomocy prawnej osobom takiej pomocy potrzebującym;
 - 3) przeświadczenie o posiadaniu wysokich, merytorycznych kwalifikacji predestynujących do świadczenia pomocy prawnej;
 - 4) gotowość wzięcia odpowiedzialności zawodowo-moralnej za wszelkie skutki własnych działań zawodowych, a także zachowań w sferze życia prywatnego oraz aktywnego uczestnictwa

w życiu publicznym, w także za treść i formę wypowiedzi udzielanych prasie, czy też samodzielnie zamieszczanych w mediach, w tym – społecznościowych;

- 5) świadomość, że z uwagi na posiadane przymioty zawodowe, adwokat może cieszyć się wyjątkową daniną społeczną, jaką jest zaufanie publiczne do całego zawodu.

20. Godność zawodowa adwokata sprowadza się do słusznego 20
oczekiwania, że ze względu na wyżej wymienione przymioty, będzie mu okazywany szacunek. Właśnie dlatego, że jest **adwokatem**.

21. Jakkolwiek żyjemy w dobie odrzucania autorytetów, zasta- 21
nych definicji oraz szanowania wielu podstawowych wartości, to jednak warto upomnieć się o poszanowanie tego rodzaju wzorców postępowania, które, w sposób trudny do zakwestionowania, są społecznie użyteczne i społecznie pożyteczne. Tak więc takie wartości jak np. szacunek dla prawa, autorytet władzy sądowniczej, czy też społeczne zaufanie do adwokatów i poważanie ich profesji bez wątplenia dobrze służą całemu społeczeństwu, które je tym samym pozytywnie konsolidują. Nie jest zatem rozsądne, co jest udziałem wielu uczestników życia politycznego i publicznego, a także nadmiernie często także mediów, podrywanie zaufania do wspomnianych wartości oraz adwokatury. I odwrotnie: jest przejawem nieodpowiedzialności ze strony członków palestry publiczne demonstrowanie zachowań niegodnych adwokata, w tym także publiczne kontestowanie, a nawet znieważanie samorządu adwokackiego, kwestionowanie sensu jego istnienia, rozbijanie solidarności środowiskowej itp.

22. Przejawami postępowania adwokata, które naruszają godność 22
zawodu adwokackiego, są te wszystkie zachowania, które albo go poniżają w oczach opinii publicznej, albo też podrywają zaufanie do zawodu.

23. **Zachowania poniżające adwokata** w oczach opinii 23
publicznej to takie postępowanie, którym adwokat sprzeniewierza się swemu zawodowemu powołaniu lub też wzbudza moralny sprzeciw, odrazę, oburzenie, potępienie moralne lub obyczajowe.

Przejdź do księgarni →